

# KRONIKA

**OSADA NA WYBRZEŻU.** Real. i zdj.: Zbigniew Raplewski. Prod.: Wytwórnia Filmów Dokumentalnych w Warszawie, 1965.

To niezły pomysł reporterski: pokazać jeden z bardziej uczęszczanych kurortów nadmorskich (nie ważne właściwie który) poza sezonem, gdy miejscowość zapada w długi sen letargiczny, by ocknąć się, wybuchnąć „pełnią życia” na krótki okres polskiego lata. To wszystko, co służy podkreśleniu tego kontrastu, owe zwolnione pulsowanie uzdrowiska, puste ulice, wymarła plaża, nastrój senności — ma spory walor obserwacyjny i plastyczny, dzięki przede wszystkim starannej oprawie fotograficznej. Nie udało się natomiast organicznie wkomponować wstawek retrospekcyjnych, przynoszących migawki z szalu turystycznego i wczasowego w pełni sezonu. Miało to stać się kontrapunktem — a w rezultacie naruszyło jednolitość atmosfery filmu i nieco zbanalizowało reportaż. (jg)



# KRÓTKIEGO

**INTERPRETACJE.** Scen., real. i zdj.: Jarosław Brzozowski. Prod.: Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi, 1965. Nagroda Polskiej Krytyki Filmowej 1965, Główna Nagroda na VII MFF Artystycznych i o Sztuce w Bergamo 1965.

W kategorii filmów o malarstwie współczesnym *Interpretacje* Jarosława Brzozowskiego są najlepszym utworem w całym naszym dorobku. Tę wyjątkową pozycję zawdzięcza film przede wszystkim temu, iż zdołał wyjść poza schemat dotychczasowych realizacji, albo też dokładniej — poza dwa jego podstawowe warianty: pierwszy — film z tezą, który polemizuje z założonymi z góry zachowawczymi poglądami odbiorcy, szantazując go kulturalnym zacofaniem; drugi — film, który przejmuje założenia malarza, starając się objaśnić je widzowi. Usiłowanie takie paraliżuje wstępnie autentyczna, niestety, izolacja sztuki współczesnej i jej olbrzymie wewnętrzne zróżnicowanie. Wszystko to narzuca konieczność genetycznego ko-

mentarza — zbyt szerokiego w stosunku do możliwości filmu i z reguły zbyt ogólnego w stosunku do konkretnego dzieła. W efekcie film opiera się na aksjomatach, co nie ułatwia ani polemiki, ani popularyzacji.

*Interpretacje* natomiast wprowadzają widza nie tyle w dyskusję wokół sztuki współczesnej — do czego się sprowadzają wszystkie komentarze — ile w ten nurt dyskusji, który toczy się w samej sztuce, sięgając jej podstaw. Jest to dialog artysty z rzeczywistością,

toczony na rozmaitych płaszczyznach, z których każda — to odrębny kompleks problemów, rozwiązań i zmierzających ku nim działań. Autor *Interpretacji* osiągnął ten rezultat inscenizując plenery zajęcia trzech bardzo różnych w charakterze malarzy, opracowujących ten sam, programowo banalny temat: wschód słońca nad jeziorem. Byli to Tadeusz Brzozowski, Ludwik Maciąg i Jerzy Nowosielski. Malarze, motywując swoje artystyczne działania, dali nie tylko zdumiewająco

klarowną, poglądową lekcję rozmaitych możliwości interpretacyjnych, lecz także ukazali ich powiązania z rozmaitymi aspektami rzeczywistości, co tłumaczy widzowi najistotniejsze przyczyny wielorakości postaw, metod i dzieł. Była to więc również lekcja szacunku dla żywego człowieka, który stoi przed sztalugami, dla jego myśli i uczuć. Szkoda, że ten świetny film świadczy także o naszym technicznym ubóstwie: mam na uwadze złą jakość kolorowej taśmy. (z.kl.)



# METRAŻU